

Jakę w sobie odmianę czuję! Two to Dziło
Co było przykro, teraz staie mi się miło
Zal mi! późno ztem poznawał
Ciebie BOŻE, nie oddawał
Dawniey Serca, -- Wszeteczeństwa
Wyrzekam się! wstydy szalenstwa
Weyrzyj na mię litosciwym
Okiem bądź mi miłosciwym
Jedno oka da weyrzenie
Moc siłę miłość zbawienie

Simplician, Augustyn, potym Wszyscy.

Simplician.
Augustyn

Ach! Synie!

--- Ach! Ach! Oycze! już ci się oddaie,
Masz mię takim iak chciaeś! -- BOŻU się poddaie,
Slyszalem przedsięwzięcie! --- Dobry iest początek
Lecz iesli zbyt dufasz, nie pewny iest wziętek
Owszem pewna przegrana! --- Fortliwość nieboże
Ili się w Sercu, lecz z czasem ta ostygnąć może;
Kto to wie?

Augustyn

--- Oy nie! Oycze! Serce mam zmienione,
Co przedtym lubilem; iest teraz mi zmierzione --
BOŻU tak łaskawemu chcę być nieustanie
Wiernym -- Adoruję go -- on moie Kochanie!
Y'ola tego szczegulnie, daley zycia zędam
Bym żył! Na niego wcale, poki nie ogędam ---